

Posiedzenie Prezydium  
i KW CRZZ

W piątek odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ. Zadania związków zawodowych wynikające z uchwały V Zjazdu PZPR omówił przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

(Skrót przemówienia zamieszczamy na str. 2.)

Uczestnicy obrad zapoznali się z głównymi wstępnymi założeniami NPG na 1969 r. Szczególną uwagę zwrócono w dyskusji na problemy zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Omówiono przygotowania do kampanii sprawozdawczo-wyborczej rad zakładowych i robotniczych, rozpoczynającej się 1 grudnia br.

Prezydium i KW zatwierdziły plan skierowań uzdrowiskowych na 1969 r. (PAP)

W Pałacu Staszica w Warszawie rozpoczęła się 3-dniowa sesja naukowa PAN poświęcona 50 rocznicy odzyskania niepodległości. Na zdjęciu: na pierwszym planie trzeci od lewej M. Szychalski, dalej Cz. Wycech i J. Cyraniewicz.

CAF - Telefoto - Sokolowski



## W 50-lecie niepodległości Polski

Sesja naukowa z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych

W Pałacu Staszica w Warszawie rozpoczęła się w piątek 3-dniowa sesja naukowa, poświęcona 50-leciu odzyskania niepodległości przez Polskę. Zorganizowało ją Prezydium PAN, a w obradach bierze udział 200 wybitnych polskich naukowców, zajmujących się historią polityczną oraz dziejami społeczno-gospodarczymi i kulturalnymi ostatniego półwiecza. Reprezentują oni placówki akademii i wyższych uczelni.

Na sesję przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Marian Szychalski, Józef Cyran-

kiewicz, Józef Tejchma, Czesław Wycech, Andrzej Werblan, Henryk Jabłoński.

Otwierając obrady prezes PAN — prof. dr Janusz Groszkowski stwierdził, że sesja poświęcona 50 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę rozpoczyna się w momencie, gdy uwaga całego społeczeństwa skupia się przede wszystkim na przyszłości, na wytyczeniu dróg rozwoju całego naszego kraju, jego gospodarki i kultury w nadchodzących latach i dziesięcioleciach. Trzeba jednak pamiętać, że dla przyszłości Polski ważna jest również dokładna znajomość kompleksu zagadnień, związanych z tak doniosłym wydarzeniem w historii naszego kraju jakim po 123 latach niewoli było odzyskanie niepodległego bytu państwowego. Badamy nasze dzieje — powiedział prof. Groszkowski — bo chcemy wykorzystać dobre wzory, a uniknąć błędów; badamy historię by przybliżyć ją całemu społeczeństwu, szczególnie zaś najmłodszej jego generacji.

Pierwszy dzień sesji poświęcony był problemom politycznym, związanym z odzyskaniem niepodległości. Zebrani wysłuchali referatów profesorów: Czesława Madajczyka z Instytutu Historii PAN w Warszawie — „Odrodzenie Polski w 1918 r.”, Konstantego Grzybowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego — „Rola prawa w likwidacji podziałów zabórczych oraz integracji pań-

## „Kosmos-255”

W Związku Radzieckim wystrzelił kolejnego satelitę Ziemi do celów naukowych „Kosmos-255”. Wprowadzono go na orbitę o następujących parametrach: początek okres obiegu — 89,7 min. maksymalna odległość od powierzchni Ziemi 336 km, minimalna odległość — 201 km, kąt nachylenia orbity — 65,4 stopnia. (PAP)

## W Wietnamie Płd.

## Walki w pobliżu granicy z Kambodżą

Oddziały amerykańskie od kilku dni wraz z wojskami reżimowymi prowadzą akcję „oczyszczania terenów” wzdłuż granicy z Kambodżą. W akcji biorą udział kawaleria powietrzna, lotnictwo taktyczne i artyleria. Jak oświadczył amerykański rzecznik wojskowy, w czasie tych walk Amerykanie stracili wiele sprzętu oraz licznych zabitych i rannych.

Partyzanci południowowietnamscy ostrzelali w czwartek siedzibę dowództwa oddziałów piechoty sajskiej 30 km na północno-zachód od Sajgonu. Pociski z partyzanckich moździerzy spowodowały liczne straty wśród urzędów, zabijając i raniąc wielu żołnierzy południowowietnamskich.

Jak codzień, bombowce strategiczne „B-52” zrzucały bomby na ugrupowania partyzantów w różnych rejonach kraju, przede wszystkim w okolicach Sajgonu i w prowincji Tay Ninh. (PAP)

POZNAN  
SOBOTA  
30  
LISTOPADA  
1968

Wydanie A  
Nr 285 (7711)  
Rok wyd. XXIV  
Cena 50 gr

## Dzień Podchorążego

Uroczyste przysięgi  
w poznańskich szkołach oficerskich

Mija 138 lat od pamiętnego dnia gdy młodzież warszawskiej Szkoły Podchorążych chwyciła za broń by walczyć o wolność ojczyzny. Ludowe Wojsko Polskie nawiązując do tych szczytnych tradycji, na pamiątkę Powstania Listopadowego obchodzi 29 listopada jako Dzień Podchorążego. W tym roku jest on specjalnie uroczysty, zbiega się z 25 rocznicą Ludowego Wojska Polskiego oraz 50 rocznicą Powstania Wielkopolskiego.

28 listopada odbył się apel w Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego. Przed pomnikiem

DRN Poznań — Jeżyce T. Galiński. Po przemówieniu komendanta Szkoły płk. H. Kudły odbyła się

Dokończenie na str. 2



Fot. — E. Kitzmann

Rozszerzenie  
wymiany kulturalnej  
Polska - ZSRR

29 bm. podpisany został w Warszawie dodatkowy protokół do programu wymiany kulturalnej między Polską a Związkiem Radzieckim na rok 1969.

Protokół znacznie rozszerza i konkretyzuje współpracę polsko-radziecką w dziedzinach nauki, kultury, wymiany osobowej i stypendialnej oraz radia i telewizji.

Dokument zawiera istotne postanowienia dotyczące organizacji imprez kulturalnych, uroczystości spotkań na terenie ZSRR w związku z 25-leciem Polski Ludowej oraz w Polsce — w związku z obchodami 100-lecia urodzin Włodzimierza Lenina. M. in. w ZSRR zorganizowane będą w 1969 r. Dni Kultury Polskiej oraz szereg innych imprez poświęconych 25-leciu PRL. W Polsce odbędą się w 1969 r. Dni Kultury RFSRR, a w 1970 r. — Dni Kultury Radzieckiej, poświęcone 100-leciu urodzin W. Lenina. (PAP)

Papież przyjął  
arcybiskupa  
Baraniaka

28 bm. papież Paweł VI przyjął na audiencji ordynariusza archidiecezji poznańskiej, arcybiskupa Antoniego Baraniaka.

Arceybiskup Baraniak przebywa w Rzymie w celu przedstawienia w Watykanie okresowego sprawozdania o stanie swej diecezji. (PAP)

## ZASADA SZESNASTY

Jeden z najdłuższych etapów mieli do pokonania w piątek uczestnicy gigantycznego rajdu Londyn — Sydney. W czwartek wieczorem opuścili oni Teheran, by po 24 godz. i 33 minutach jazdy non stop (trasa długości 2300 km) zameldować się w kolejnym punkcie kontroli czasu w stolicy Afganistanu — Kabulu.

Do Teheranu przybył również w oznaczonym czasie nasz kierowca — Sobiesław Zasada ze swym pilotem Markiem Wachowskim. Polacy mają na swym koncie 28 pkt. karnych otrzymanych za opóźnienie jeszcze na ziemiach tureckich. Po starcie ze stolicy Iranu zajmowali oni 16 pozycję.

Do Kabulu rajdowcy przybyli w godzinach 17.19—20.49 czasu miejscowego. Tam oczekiwali ich 6-godzinny odpoczynek. (o-za)

Spotkanie  
parlamentarzystów  
na Krem'u

Agencja TASS podaje, że w piątek odbyło się na Kremlu spotkanie przedstawicieli grup parlamentarnych Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Mongolii, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Dokonano wymiany informacji na temat działalności grup parlamentarnych krajów socjalistycznych oraz omówiono inne zagadnienia stanowiące przedmiot wspólnego zainteresowania. (PAP)

Coraz szerszy front  
walki z gruźlicą

## Przed Dniami Przeciwgruźliczymi

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą w Poznaniu. W konferencji, której celem było omówienie programu obchodu Dni Przeciwgruźliczych oraz podsumowanie działalności za rok 1968, uczestniczyli m. in.: przewodniczący Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą w Poznaniu, redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” L. Tokarski, doc. dr I. Westfal, z-ca dyrektora Ośrodka do Walki z Gruźlicą dr B. Zieleniewicz.

Program tegorocznych obchodów przewiduje m. in. zorganizowanie sesji naukowej. Or-

ganizatorami tej są: Polskie Towarzystwo Ftyzjopneumologiczne, Przychodnie Przeciwgruźlicze dla województwa poznańskiego i miasta Poznania oraz Wojewódzki i Miejskie Społeczne Komitety do Walki z Gruźlicą. Poza tym przewiduje się zorganizowanie pogadanek w zakładach pracy, szkołach i instytucjach. Na terenie miasta rozprowadzi się około 40 000 broszur, poświęconych zagadnieniu gruźlicy.

Poznań może się poszczycić pięknymi wynikami w tej dziedzinie lecznictwa. Wskaźnik zachorowań wynosi 8,6 na 100 tysięcy mieszkańców, gdy przeciętna ogólnopolska wynosi 12,1, wskaźnik chorobowości dla Poznania wynosi 371,7, gdy średnia ogólnopolska 611. Nie znaczy to jednak, że by udało nam się gruźlicę całkowicie opanować. W roku 1968 chorujących z gruźlicą czynną w Poznaniu mamy 1458, w tym trątkujących 583 z czego 50 procent to chorzy chronicznie. Dlatego też w dalszym ciągu istnieje potrzeba rozszerzenia walki z gruźlicą. I w tej dziedzinie w Poznaniu osiągnięto postęp. Zainteresowano leczeniem gruźlicy całe lecnicztwo pod stawowe. Lekarze ogólni korzystają z konsultacji specjalistów Ośrodka do Walki z Gruźlicą. Pozwoliło to Ośrodkowi na rozszerzenie swojej działalności na wszystkie choroby układu oddechowego.

Poważnym krokiem naprzód jest również ujednolicenie systemu leczenia na terenie miasta, w oparciu o werdykty zespołu diagnostycznego, pracującego przy Ośrodku. Rok 1969 powinien przynieść umocnienie tego systemu lecznictwa, a co za tym idzie, również i poprawę stanu lecznictwa w tak ważnej dziedzinie jak walka z gruźlicą. (jk)

Ambasador ZSRR  
u prezydenta de Gaulle'a

Jak podaje Agencja France Presse, ambasador ZSRR we Francji W. Zorin został przyjęty 28 listopada przez prezydenta Republiki Francuskiej gen. de Gaulle'a, który odbył z nim godzinną rozmowę.

Agencja France Presse zaznacza, że jest to już druga wizyta ambasadora W. Zorina u prezydenta w ciągu ostatnich 10 dni. (PAP)

Konferencja ministrów  
ZSRR, W. Brytanii, USA  
i Francji?

Odpowiadając w czwartek na interpelację poselskie w Izbie Gmin, premier Wilson ustosunkował się negatywnie do propozycji, by rząd brytyjski próbował zorganizować na początku przyszłego roku spotkanie szefów rządów ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji. Natomiast, jak oświadczył Wilson, rząd brytyjski przychylnie rozpatrzy sugestie sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, dotyczącą zorganizowania spotkania ministrów spraw zagranicznych wymienionych czterech państw.

Na inne pytanie premier oznajmił, że nie przewiduje zaproszenia do Londynu premierów państw Wspólnego Rynku w celu przedyskutowania sprawy przyjęcia W. Brytanii do EWG.

## Oświadczenie MSZ DRW

Konieczność prowadzenia w Paryżu  
rozmów czterostronnych

Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW wydało oświadczenie opublikowane przez agencję VNA na temat konferencji pokojowej w Paryżu.

Komunikat przedstawia oficjalne stanowisko rządu DRW, stwierdzające, iż rozmowy paryskie mogą być rozpatrywane tylko jako rozmowy czterostronne — przy czym każda z zainteresowanych stron: DRW, NFWWP, USA i administracja sajska byłaby reprezentowana przez osobną, pełnoprawną delegację. Oświadczenie

stwierdza dalej, iż zgoda na obecność przy stole obrad delegacji administracji sajskiej nie oznacza wcale uznania przez rząd DRW rządu sajskiego, który jest tylko narzędziem w rękach amerykańskich agresorów.

Oświadczenie stwierdza, iż pełną odpowiedzialność za opóźnienie rozpoczęcia rozszerzonych rozmów pokojowych w sprawie Wietnamu Południowego w sprawie Wietnamu Południowego wezmą udział w rozmowach jedynie jako delegacja niezależna i mająca pełne kompetencje w rozwiązywaniu problemów dotyczących Wietnamu Południowego.

Oświadczenie to jest odpowiedzią na oświadczenie Departamentu Stanu USA wydanego 26 listopada, które — jak stwierdza MSZ DRW — wypacza problemy dotyczące udziału NFWWP i DRW w konferencji paryskiej. Oświadczenie wydanego przez Departament Stanu stwierdzało — jak wiadomo — że Stany Zjednoczone nigdy nie zgodzą się na uznanie NFWWP i będą go traktować jako część delegacji DRW.

Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW stwierdza dalej, iż rząd DRW nadal uważa, że o sprawach Wietnamu Południowego Stany Zjednoczone powinny dyskutować wyłącznie z przedstawicielami NFW WP, ponieważ administracja sajska jest jedynie kliką zdrajców i marionetek w rękach amerykańskich agresorów. Oświadczenie dodaje, że nie może być mowy o bezpośrednim rozmowach między rządem DRW a administracją sajską na temat rozwiązania problemu wietnamskiego.

Dopóki Stany Zjednoczone będą kontynuować swoje agresywne poczynania w Wietnamie Południowym, naród południowowietnamski będzie kontynuował walkę. (PAP)

NFW potępia  
stanowisko USA

Przedstawiciel komisji KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego d/s kontaktów z zagranicą po tępił stanowisko USA dotyczące rozmów paryskich, a przed stawione w oświadczeniu Departamentu Stanu USA z 26 listopada — podaje Agencja VNA, powołując się na Agencję Wyzwolenie.

Przedstawiciel komisji KC NFW w swoim oświadczeniu podkreślił, że USA szermując mglistymi twierdzeniami, znów wypaczyły charakter czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu usiłując przystroić w fałszywą aureolę swoje marionetki — wietnamskich zdrajców, a negować rolę NFW — rzeczywistego reprezentanta ludności południowowietnamskiej. Stany Zjednoczone — stwierdza się w oświadczeniu przedstawicieli komisji KC NFW — wezwaly naród wietnamski do przerwania walki, chociaż same wymagają agresję w Południowym Wietnamie i nadal brutalnie gwałcą suwerenność i bezpieczeństwo DRW.

Narodowy Front Wyzwolenia wyraża zgodę na udział w paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu jako strona niezależna, całkowicie kompetentna do rozstrzygnięcia wszystkich problemów dotyczących Wietnamu Południowego. Jest to — bardzo poważne i pełne dobrej woli stanowisko — podkreśla się w oświadczeniu. PAP

# V Zjazd PZPR wytyczył zadania związków zawodowych

**Skróć przemówienia I. Logi-Sowińskiego**

V Zjazd wskazał związkom zawodowym ich główne zadania. Przystąpienie ich treści w zakładach pracy powinno nastąpić w toku przygotowań do zebrań grup związkowych, zebrań oddziałowych oraz konferencji sprawozdawczo-wyborczych zakładowych organizacji związkowych.

Wśród zadań związków zawodowych czołowe miejsce zajmuje realizacja programu socjalnego.

Ujednolicenie w latach 1969—1970 wymiaru urlopów wypoczynkowych nakłada na związki zawodowe zadanie współudziału w przygotowaniu projektu nowej ustawy o urlopach.

CRZZ i zarządy główne przystępują także do opracowania założeń projektu wprowadzenia w życie jednolitych uprawnień do świadczeń za okres niezdolności do pracy z powodu choroby.

Widzimy potrzebę przyspieszenia prac komisji ds. porządkowania prawa pracy. Dążyć będzie my, by w nowych rozwiązaniach zapewnić szczególną ochronę praw na pracowniku wieloletnim oraz wyróżniającym się w pracy.

W pierwszym etapie prac nad reformą czasu pracy do 1970 r. CRZZ wspólnie z Głównym Inspektorem Pracy i związkami branżowymi oraz odpowiednimi resortami doprowadzą do zastosowania we wszystkich dziedzinach produkcji o ruchu ciągłym 4-brygadowego systemu pracy, a także do sukcesywnego skrócenia czasu pracy w zakładach i wydziałach oraz w stanowiskach roboczych o warunkach szczególnie uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia. Przewiduje się, że wprowadzenie 6 lub 7-godzinnego dnia pracy obejmie ok. 65 tys. osób.

Zjazd przyznał niezbędny priorytet zagadnieniom bhp, opieki zdrowotnej oraz urządzeń socjalnych w zakładach pracy, a także zapewnił pełne poparcie partii dla działalności związków zawodowych w tych dziedzinach. Widzimy też potrzebę zapewnienia wspólnie z kierownictwami zakładów pracy dalszego rozwoju stołówek pracowniczych oraz stworzenia dogodniejszych niż dotychczas warunków korzystania przez załogi z racjonalnych posiłków w czasie pracy. Za szczególnie ważne społecznie uznajemy zwiększenie bazy wypoczynkowej wczasów pracowniczych i wypoczynku świątecznego. Niezbędne jest energiczne likwidowanie dość znacznej dysproporcji w wyposażeniu poszczególnych regionów w tym zakresie.

Zjazd partii uznał, że należy uściślić funkcje kontrolne samorządu, zarówno w realizacji uchwał KSRR i rad robotniczych, jak i w sprawowaniu kontroli nad całokształtem działalności przed-

siębiorstwa. Instancje związkowe powinny zapewnić przestrzeganie przez administrację uprawnień prezydium rady robotniczej przy powoływaniu lub odwoływaniu dyrektorów przedsiębiorstw. Zgodnie z uchwałą Zjazdu organy rządowe i związki zawodowe mają obowiązek dbać, by w ramach dalszego doskonalenia systemu planowania i zarządzania były należycie uwzględnione uprawnienia i społeczna decyzja samorządu robotniczego.

Przy opracowywaniu projektu regulacji plac zadaniem związków zawodowych jest udział w doskonaleniu systemu plac i bodźców materialnych, kształtowanie społecznie słusznym proporcji w poziomie zarobków i dochodów, ulepszanie układów zbiorowych pracy oraz zgodnie z zaleceniem VI Kongresu Zw. Zaw., umacnianie roli placu zasadniczej w łącznym zarobku.

Zjazd w nowym świetle ukazał problem kształtowania stosunków międzyludzkich i rozwijania działalności wychowawczej w środowisku pracy. Ważnym zadaniem wszystkich ogniw ruchu zawodowego jest wychowywanie załóg w duchu socjalizmu, zwalczanie demagogii oraz wszelkich prób przeciwstawiania związków zawodowych partii klasy robotniczej i ludowemu państwu. Zjazd podkreślił, że kształtowanie socjalistycznych stosunków w zakładach pracy zależy także od przestrzegania zasad praworządności, poszanowania pracy i własności społecznej, od sprawiedliwego podziału środków na płace i premie, a także od właściwego stosowania wyróżnień moralnych. (PAP)

## Z Bliskiego Wschodu

### Udane akcje bojowe palestyńskich komandosów

Organizacja komandosów palestyńskich Al Asifa ogłosiła w Kairze komunikat na temat ostatnich akcji bojowych na okupowanych terenach arabskich.

W komunikacie podkreśla się, że partyzanci dokonali ataku rakietowego na pozycje wojsk okupacyjnych na północnym zachodzie od mostu Husajna, w wyniku którego zniszczono siedzibę dowództwa brygady

## Z Czechosłowacji

### Ostre polemiki prasowe i dyskusje polityczne

Zgodnie z informacjami podanymi przez prasę słowacką, w grudniu br. odbędzie się plenum KC KP Słowacji, na którym omówione zostaną problemy rozwoju ekonomiki słowackiej w 1968 roku z punktu widzenia ilościowego i jakościowego.

Zdaniem działaczy słowackich w bieżącym roku nie pominie napróżd w sposób wyrażony sprawy wyrównania poziomu ekonomiki słowackiej z ogólnym poziomem Czech, Moraw i Śląska. Dlatego też ten problem wysuwa się, zdaniem działaczy słowackich, na plan pierwszy, bowiem jedynie wyrównanie poziomu gospodarczego pozwoli faktycznie urzeczywistnić plany wprowadzenia ustroju federalnego.

28 bm. Prezydium Zgromadzenia Narodowego CSRS omówiło przygotowania do grud-

### Oświadczenie MSZ CSRS

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Czechosłowacji opublikowało oświadczenie potępiające politykę odwetowych kół Bonn.

Podkreśla się w nim, że przywódcy odwetowych organizacji NRF po fałszywych ubolewniach z powodu wypadków w CSRS wznowili złośliwą działalność antyczechosłowacką. Podobnie jak neo hitlerowska partia NPD — czy tamy w oświadczeniu — wysuwała oni roszczenia do pogranicznych terenów Czechosłowacji. Świadczy o tym niedawne wystąpienie Bechera, przedstawiciela tzw. „Złomkosta Niemców sudeckich”.

Oświadczenie wskazuje, że rząd NRF wyraźnie ulega naciskom tych sił i nie decyduje się na stwierdzenie, że Układy Monachijskie były nieważne od momentu ich podpisania. (PAP)

niowej sesji Zgromadzenia oraz przedyskutowało projekt ustawy o paszportach zagranicznych. Prezydium zobowiązało komisję konstytucyjno-prawną oraz komisję spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego do ustalenia, czy projekt ustawy o wydawaniu paszportów zagranicznych jest zgodny z obowiązującym porządkiem konstytucyjnym. Prezydium omówiło również sprawę wykorzystania energii atomowej w republiki. Stwierdzono, że znów nie zostaną dotrzymane terminy zakończenia budowy pierwszej elektrowni atomowej. Prezydium wyraziło swoje niezadowolone w związku z tą sytuacją. Zdaniem Prezydium, obecny sposób kierowania dziedziną atomistyki w CSRS jest niezadowolający.

Ostatnie dwie doby w Czechosłowacji znamionuje wzrost pewnego napięcia w polemikach prasowych i dyskusjach politycznych. Tak więc np. na wspomnianym wyżej posiedzeniu Prezydium Zgromadzenia Narodowego wystąpił w sposób gwałtowny przeciwko artykulem krytykującym działalność posła Františka Kriegela. Na posiedzeniu komisji kulturalnej Zgromadzenia Narodowego wielu uczestników dyskusji pośrednio krytykowało decyzję o czasowym zawieszeniu działalności tygodnika „Reporter”. Jak wiadomo zresztą, w przyszłym tygodniu tygodnik ten wznowi swoją działalność.

Członkowie komisji kulturalnej zwrócili się do przewodniczącego rządowego Komitetu do spraw Prasy i Informacji z postulatem przyspieszenia prac nad nową ustawą prasową tak, aby Zgromadzenie Narodowe mogło w najbliższym czasie omówić projekt ustawy. Równocześnie członkowie komisji postulowali, aby ustawa o chwilowych ograniczeniach działalności prasy nie była traktowana zbyt pochopnie i aby na jej podstawie nie wytyczano zbyt popieszczeń wniosków. W dyskusji nad budżetami radia, telewizji oraz CTK niektórzy dyskutanci występowali przeciwko krytyce środków masowego przekazu w Czechosłowacji. Dla dopełnienia obrazu warto dodać, że na łamach tygodnika „Listy” ukazała się nota podpisana przez współpracowników tygodnika „Student”, który przestał się ukazywać po 21 sierpnia br. protestująca przeciwko okaleczeniu tego tygodnika jako ośrodka kontrewolucji.

Tygodnik „Svet Prace” przynosi artykuł J. Hochmana po-

### Uroczyste obchody w Jugosławii

W bośniackiej miejscowości Jajce odbyły się 29 bm. centralne uroczystości związane z obchodami 25 rocznicy drugiej sesji Antyfaszystowskiej Rady Wyzwolenia Narodowego Jugosławii, która tam właśnie się odbyła 29. 11. 1942 r. W uroczystej akademii w domu kultury wzięli udział przedstawiciele wszystkich republik. Podczas akademii wygłosił przemówienie prezydent J. Broz-Tito. (PAP)

### Nowe szczegóły demonstracji Albańczyków

Jak wynika z drugiego komunikatu opublikowanego przez radę wykonawczą autonomicznego okręgu Kosowo-Metohii, w czasie demonstracji zorganizowanych przez elementy albańskie 27 bm. w stolicy tego okręgu Prisztinie jedna osoba straciła życie. Komunikat głosi, że siły bezpieczeństwa, po szeregu ostrzeżeń pod adresem demonstrantów, zmuszone były, użyć przemocy. Dziesięciu członków sił bezpieczeństwa i czterech strażaków zostało rannych. Komunikat stwierdza też, że 27 oby-watelowi udzielono pomocy lekarskiej, a w szpitalu znajduje się jeszcze 8 osób.

Jeżeli chodzi o demonstracje w miejscowościach Uroševac, Gnjilane i Podujevo, miały one mniejszy zasięg i nie doszło do większych incydentów.

Srodowe demonstracje w Kosowie-Metohii zostały określone przez prasę jugosłowiańską i czynnik polityczny mianem wrogich. (PAP)

## Uchwała Rady Ministrów ZSRR

Rada Ministrów ZSRR rozpatrzyła problem poprawy planowania, podniesienia poziomu technicznego i dalszej specjalizacji w produkcji artykułów trwałego użytku. Uchwała podjęta w tej sprawie stwierdza, że produkcja tych artykułów w ostatnich latach znacznie wzrosła. Niemniej jednak zapotrzebowanie ludności na artykuły trwałego użytku nie jest w pełni zaspokojone.

Rada Ministrów zobowiązała ministerstwa i urzędy oraz rady ministrów republik związkowych, by przewidziały w planach rocznych i w planie 5-letnim na lata 1971—75 znaczne zwiększenie produkcji tych artykułów. Można to osiągnąć poprzez zorganizowanie silnych wyspecjalizowanych przedsiębiorstw oraz unifikację i standaryzację produkcji. (PAP)

## Nowe kontrowersje w bońskiej koalicji rządowej

W bońskiej koalicji rządowej kontrowersje i rozbieżności zostały obecnie spotęgowane atakami przeciwko socjaldemokratycznemu ministrowi i kandydatowi na stanowisko prezydenta NRF — G. Heinemannowi — pisze korespondent PAP red. Cz. Jackowski.

Polityk bońskiej CSU i wiceprzewodniczący Bundestagu, R. Jaeger, w artykule opublikowanym w czwartek na łamach monachijskiej „Abendzeitung” zaatakował, w niepoetykany dotychczas sposób, Heinemanna stwierdzając, że jest on niegodny objęcia tej najwyższej w państwie funkcji. Wskazując na przeprowadzone ostatnio przez Heinemanna rozmowy z przedstawicielami KPD na temat możliwości przywrócenia legalności partii komunistycznej Jaeger oświadczył: „Ten kto służy radą wroga państwa, nie może być jego głową”.

W SPD zapanowało powszechne oburzenie. Sekretarz generalny partii, H. J. Wischniewski, wezwał przewodniczącego bawarskiej partii chadeckiej Straussa do niezwłocznego podjęcia kroków, zmierzających do powstrzymania tych „niewybrednych ataków” na socjaldemokratycznego kandydata na prezydenta.

Ataki Jaegera na Heinemanna

### We Włoszech

#### Kryzys trwa

Piątek 29 bm. był trzecim dniem konsultacji międzypartyjnych, prowadzonych przez kandydata na premiera nowego rządu włoskiego — Mariano Rumora, w celu określenia programu przyszłego gabinetu i jego składu personalnego.

Dotychczasowe rozmowy nie posunęły naprzód sprawy przezwyciężenia obecnego kryzysu rządowego. Jak wiadomo, Rumor, zgodnie z powierzoną mu przez prezydenta misją, zabiega o utworzenie trójpартijnego rządu koalicyjnego, mogącego liczyć na większość w parlamencie włoskim. Koncepcje te popierają zarówno chrześcijańscy demokraci, jak i republikańcy. Natomiast w łonie trzeciej partii, mającej uczestniczyć w koalicji rządowej — Partii Socjalistycznej, utrzymują się nadal opory przeciw współpracy rządowej z ugrupowaniami burżuazyjnymi.

Przedstawiciele organizacji studenckich Rzymu podjęli na ogólnym zebraniu, które odbyło się 28 bm., decyzję wznowienia w najbliższych dniach strajku okupacyjnego na wszystkich wyższych uczelniach stolicy Włoch. Identyfikacja decyzji uchwalili studenci uniwersytetu w Mantui. W Pizie miejscowi studenci strajkują już od tygodnia. W Mediolanie odbyły się 28 bm. wieczorem liczne uliczne manifestacje studenckie, protestujące przeciw anachronicznym programom studiów i złym warunkom nauki.

Równie napięcie również w większości innych szkół wyższych. (PAP)

### Polskie obrabiarki dla Hiszpanii

Jak informuje przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Metalexport”, w Madrycie podpisany został kontrakt na dostawę do Hiszpanii partii obrabiarek specjalnych produkowanych przez fabrykę „Rafamet” w Kuźni Raciborskiej. Wartość zakonurowanych obrabiarek wynosi 2,5 mln. zł dew. mają one być dostarczone w ciągu 1969 r. Zakupione zostały dla zakładów produkcyjno-naprawczych hiszpańskich kolektoriów państwowych „Renfe”. (PAP)

### Wyrok w procesie „Sonderkommando-SS”

Przed sądem przysięgłych w Darmstadzie zakończył się w piątek trwający od 14-miesięcy proces przeciwko 10 byłym SS-manom specjalnego oddziału SS (Sonderkommando), którzy w czasie wojny uczestniczyli na okupowanych terytoriach w masowej eksterminacji ludności. Głównym oskarżonym b. SS-Hauptsturmführer, 56-letni Kuno Callen, został skazany na 15 lat więzienia, zaś 6 dalszych oskarżonych skazano na kary więzienia od 4—11 lat, zaś 3 uniewinniono. Proces, w którym zeznawało 175 świadków z różnych krajów, dotyczył 20 masowych egzekucji na okupowanych terytoriach, w których uczestniczyli oskarżeni ludobójcy. Brał on również udział w bestialskiej masakrze około 30 tys. Żydów kijowskich w Babim Jarze, niedaleko Kijowa. (PAP)

### Komunikat MO

21. 11. 1968 r. w godzinach wieczornych oddalił się z domu Henryk Dublas S. Edwarda i Stanisławy urodzony 15. 07. 1950 r. zam. w Kępnie ul. Aleje Marceleskiej 20, nr 17c/26.



Rysopis: wiek z wyglądu 17-18 lat, wzrost 175 cm., średniej budowy ciała, włosy ciemne, oczy ciemne, twarz okrągła, cera rumiana, ubrany w ciemno-granatowy płaszcz zimowy, marynarka brązowa, manczetowa, spodnie brązowe, półbuty ciemne, zapinane na klamki, koszałki białe z czarnymi paskami. Posiadał przy sobie zeszyt, dwa podręczniki szkolne i dowód osobisty.

Zaginiony od pewnego czasu zdradzał objawy zaburzeń psychicznych. Osoby, którym znane jest miejsce pobytu Henryka Dublasa proszą się o zgłoszenie w KPMP Kępnio ul. Sikorskiego nr 8 lub w najbliższej jednostce MO. (na)

## Malarstwo J. Malczewskiego w Muzeum Narodowym

Zadna z dotychczasowych wystaw poznańskiego Muzeum Narodowego nie wzbudziła takiego zainteresowania, jak otwarta wczoraj ekspozycja obrazów Jacka Malczewskiego. W hallu, przed wejściem do sal, zebrali się kilkadziesiąt osób. Byli tu przedstawiciele środowisk twórczych i naukowych, kierownicy placówek artystycznych i studenci, liczne grono miłośników sztuki.

Dyrektor Muzeum Kazimierz Malinowski omówił cel wystawy — zdaniem organizatorów malarstwo Jacka Malczewskiego zasługuje na to, aby odbyła się na no. Stanowi odrębne zjawisko na tle epoki, w której powstało, wyrasta z poetyckiej wizji świata, w szczególny sposób nawiązuje do tragedii narodowej i czysto ludzkiej, jaka było powstanie styczeńskie, czyni swoim bohaterem człowieka nazwanego przez współczesnych „Malczewskiemu krytykowi „typem pospolitym”.

Otwarcia wystawy dokonał jej honorowy protektor — wiceminister kultury i sztuki Zygmunt Garstecki. Wśród pierwszych zwiedzających byli przewodniczący Prezydium RN m. Poznania Jerzy Kusia, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR Aleksander Anholer i szereg osób reprezentujących władze kulturalne.

Na wystawie znalazły się obrazy z zbiorów własnych Muzeum Narodowego w Poznaniu oraz wy pożyczane z innych muzeów i od prywatnych kolekcjonerów. Zaro mądzone dzieła dają pełne wyobrażenia o ciekawej i bogatej twórczości Malczewskiego. W przewidywaniu dużej frekwencji wystawę zamierza się utrzymać do lutego przyszłego roku. (wb)

### Dzień Podchorążego

Dokończenie ze str. 1

przysięga. W imieniu władz przemawiali prorektor K. Kapitańczyk oraz przewodniczący T. Galiński. Słowa podziękowań i zapewnienia dobrego spełnienia żołnierskich obowiązków złożyli podchorążowie: H. Porajski i A. Wołyński. Defilada zakończyła część oficjalną.

W Centrum Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich odbyła się przysięga. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz dzielnicowych, organizacji społecznych. Po przemówieniu komentanta Szkoły płk. F. Chałupczaka podchorążowie złożyli ślubowanie. W ich imieniu podziękował władzom podchorążym W. Paluch.

### PROWOKACJE IZRAELA

W czwartek w godzinach popołudniowych soldateska izraelska dwukrotnie spowodowała incydent zbrojny na linii przerwania ognia z Jordanią. Rzecznik wojskowy w Ammanie podał do wiadomości, że o godz. 17.55 czasu lokalnego nieprzyjacieli otworzyli ogień z karabinów maszynowych na pozycje jordańskie położone w pobliżu mostu Om Al Szaraf. Strona jordańska odpowiedziała ogniem. Wymiana strzałów trwała do godziny 18.15. Po stronie jordańskiej nie było strat.

Jordański rzecznik wojskowy poinformował w piątek, że wojska izraelskie spowodowały kolejny wymianę strzałów na linii przerwania ognia z Jordanią w rejonie mostu Husajna. Po stronie jordańskiej nie zanotowano strat.

### UJĘCIE INSPIRATORA ZAMIESZK STUDEMCKICH

Autorytatywny dziennik kairski „Al-Ahram” zakomunikował, że w Aleksandrii aresztowano osobnika, który podburzał studentów do wyłączenia antypaństwowych. Istnieją niezbite dowody, że osobnik ten nie będący obywatelem ZEA, maczał ręce w sprawie drukowania i rozpowszechniania antypaństwowych broszur. Materiały te wysłano m. in. do konsulatów innych państw w Aleksandrii. W trakcie dochodzenia ów osobnik podał ważne fakty dotyczące rozruchów studenckich. Treść jego zeznań i inne informacje o dochodzeniu będą podane do publicznej wiadomości dopiero na sesji AZS. (PAP)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował: Michał Łuczak.

## HIPOLIT CEGIELSKI

W dniu dzisiejszym mija setna rocznica śmierci Hipolita Cegielskiego. W małych — z konieczności — ramach artykułu nie sposób zmieścić całego obrazu życia i działalności tego wybitnego Wielkopolanina. Ograniczę się więc do przypomnienia w skrócie jego życiorysu.

Hipolit Cegielski urodził się 6 stycznia 1813 roku we wsi Ławki pod Gnieznem. Początkowo uczęszczał do szkoły w Trzemesznie, a od roku 1830 do gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu. Z tamtych czasów datuje się nawiązanie serdecznej przyjaźni z przyszłym jego zwagrem — Marcelem Mottym. Mimo wątpliwego zdrowia i ciężkich warunków materialnych zmuszających go do dorabiania sobie korepetycjami, Cegielski, dzięki swojej sile woli, pracowitości i wytrwałości był zawsze celującym uczniem, otrzymywał wyróżnienia i nagrody. Po egzaminie maturalnym, który złożył również z wyróżnieniem we wrześniu 1835 roku, pojechał się z gimnazjum wygaszając mowę w języku łacińskim „De studiis philologici praestantia”.

Następny etap to studia języków klasycznych na uniwersytecie w Berlinie. I znów trudności materialne powodują konieczność zarabiania korepetycjami. Równocześnie działa intensywnie w polskich organizacjach w Berlinie. Nie podoba się to — oczywiście — władzom pruskim i młodego studenta spotykają najróżniejsze represje i szkany.

W styczniu 1840 roku Cegielski, po napisaniu pracy „De negatione”, uzyskuje tytuł doktora filozofii, a w marcu składa egzamin nauczyciel ski.

Wróciwszy do Poznania poświęca się pracy pedagogicznej w gimnazjum Marii Magdaleny. W roku 1841 poślubił córkę profesora Jana Mottego — Walentyne, z którą miał będzie troje dzieci: syna — Stefana, oraz córki — Karolinę i Zofię.

Jako profesor zyskał sobie Cegielski szacunek i poważanie zarówno uczniów, jak kolegów — profesorów, oraz uznanie dyrekcji gimnazjum.

Obok działalności pedagogicznej pracował nad utworzeniem szkoły realnej w Poznaniu, pisywał artykuły w „Ogólniku Naukowym”, „Gazecie Wielkiego Księstwa Poznańskiego” i w „Przyjacielu Ludu”. Wydał rozprawy o Janie Kochanowskim, „O zasadach wychowania po szkołach wyższych”, „O powstaniu mowy i szczegółowych jej zyków” (1841), „O słowie polskim”, „Gramatykę języka greckiego” (1842) i wreszcie — obszerną „Naukę poezji” (1845), która, wydana czterokrotnie jeszcze za życia autora, spełniała w domach polskich pod pruskim zaborem rolę podręcznika ojczystej literatury.

Następuje rok 1846 — przełomowy w życiu Hipolita Cegielskiego. Władze pruskie, przerażone oznakami ruchów wolnościowych polskiej młodzieży, nakazują kilku profesorom gimnazjum Marii Magdaleny — w tym również Cegielskiemu — przeprowadzenie rewizji w domach polskich uczniów w poszukiwaniu broni. Cegielski z miejsca odmawia. Od razu też zostaje zwolniony z pracy.

Postanawia poświęcić się przemysłowi. Jedzie na trzymiesięczną praktykę do Berlina, a po powrocie, jeszcze w 1846 roku, otwiera w „Bazarze” pierwszy polski skład żelaza i narzędzi rolniczych. Początki nie są łatwe, ale — zno w dzięki swej niespożytej energii, a także — poparciu polskiego społeczeństwa, Cegielski swoje przedsiębiorstwo coraz bardziej „rozkręca”. W roku 1849 zakłada warsztaty reperacyjne przy ulicy Butelskiej (obecnej — Woźnej), a w trzy lata później buduje fabrykę przy ulicy Koziej. Produkuje coraz więcej typów nowoczesnych maszyn rolniczych — siewników, siczekarni, młoczek itp. W roku 1859 uruchamia odlewnię przy ulicy Strzeleckiej.

Cegielski stale wprowadza w swoich zakładach ulepszenia techniczne. Opracowuje katalogi firmy z licznymi rysunkami i wykresami. Jego fa chowe artykuły ukazują się w „Ziemiannie” oraz w „Przyrodzie i Przemysle”. Fabryka Cegielskiego rozrasta się stano-



Hipolit Cegielski

wiąć podwalinę pod dzisiejsze, ogromne zakłady noszące jego imię. Równolegle działa na polu społecznym. Jest twórcą polskiej prasy codziennej w Poznaniu: zakłada „Gazetę Polską” (1848) i „Dziennik Poznański” (1859). Na każdym od cinku walczy w obronie interesów społeczeństwa polskiego przed naciskiem germanizacyjnym zaborców. W obronie polskości występuje w sejmie pruskim w Berlinie i w poznańskiej radzie miejskiej.

Jako doskonały organizator pracuje w wielu polskich stowarzyszeniach. Działa w Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Jest prezesem Centralnego Towarzystwa Gospodarczego i forsuje w nim energiczną akcję utworzenia szkoły rolniczej (powstała po jego śmierci — w roku 1870 w Żabikowie, jako Wyższa Szkoła Rolnicza). Przede wszystkim jednak pracuje bezinteresownie ponad 20 lat w dyrekcji Towarzystwa Pomocy Naukowej.

Cytuję — na zakończenie — słowa Hipolita Cegielskiego będące fragmentem jednego z jego licznych przemówień wygłaszanych na posiedzeniach Towarzystwa Pomocy Naukowej:

„Zaiste! Przeznaczeń świata nie zmieniamy, potęgę myśli i rozum nie znamy, zapędu i kierunku narodów i ludzkości nie wstrzymamy, prac ducha i ręk nie zniszczymy; ale jeśli zamiast oburzać wzięcie się do wspólnej wielkiej pracy, z założonymi rekoma przypatrywać jej się będziemy, jeśli zamiast ubiegać się myśla i pracą z spieszącymi do mety, w złym humorze z ukosa na nich i roboty ich patrząc będziemy, zostaniemy na uboczu maluczy i ubodzy wobec wielkich i bogatych, bezzilni wobec potężnych, nieświadomi wobec umiętniejszych, ślady wobec panów, zapędzeni może i użyci do obsługi tych wynalazków, robot i systemów, którzy myśl, przyczynę i cel kto inny rozumieć, którym kto inny kierować będzie. A przyjdzie czas rachunku sumienia wobec siebie i wobec kraju”.

Pracował niestrudzenie do końca. Zmarł 30 listopada 1868 roku w rezultacie silnego przeziębienia przy pracy nad ulepszeniem gazometru w swojej fabryce. W czasie ostatniej wojny grobowiec rodziny zniszczyli hitlerowcy. Prochy Hipolita Cegielskiego spoczywają w nieznanej wspólnej mogile.

WITOLD BAJONSKI

## Plany i sprawy ludzi

Z Plenum KP PZPR w Czarnkowie

Można by uznać za przypadek, że ostatnie posiedzenie plenarne Komitetu Powiatowego PZPR w Czarnkowie poświęcone zostało problematyce warunków socjalno-bytowych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. A przecież ma to w sobie coś z symbolu. Przez wiele lat zadaniem najważniejszym była tu walka o wzrost produkcji, o uprzemysłowienie tego rolniczo-leśnego powiatu. Wtedy, gdy ludziom chodziło o pracę, o wyrwanie się z zaczerowanego kręgu zagrody wiejskiej, nie zwracano zbyt wiele uwagi na to, w jakich warunkach odbywa się produkcja, a tym bardziej na takie „drobiazgi”, jak łaźnia, ciepła strawa, wygodna i czysta odzież robocza.

W tym właśnie roku powiat czarnkowski pokonał historyczną barierę. Po raz pierwszy bowiem wartość produkcji przemysłowej przekroczyła tu wskaźniki wartości, uzyskiwane z rolnictwa. Zbiegło się to ze znanym listem Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, w sprawie poprawy warunków socjalno-bytowych za łóg pracowników.

Wspomniane Plenum czarnkowskiej organizacji partyjnej rozpatrywało aktualny stan realizacji opracowanych przez zakłady i instytucje planów w tym zakresie na lata 1967—70.

Jak stwierdził to I sekretarz KP PZPR Leszek Lochyński, instancja partyjna traktuje ten program jako ważną część składową działalności przedsiębiorstw. Dzisiaj nie może być uznany za dobrze pracujący zakład, który spraw socjalno-bytowych załóg nie traktuje na równi z zadaniami produkcyjnymi.

Referat wprowadzający i dyskusja wykazały, że w tej dziedzinie w ostatnim czasie nastąpiły korzystne zmiany, że opracowane przez zakłady i instytucje programy poprawy warunków socjalno-bytowych są na ogół realizowane. Jednocześnie ujawniły się znaczne dysproporcje między poszczególnymi placówkami, a zwłaszcza między przedsiębiorstwami w mieście i na wsi. Szczególnie duże zaniedbania występują nadal w państwowych gospodarstwach rolnych i Lasach Państwowych, gdzie warunki ludzkiego bytowania są żąco odbiegają od tego, czym dysponuje miasto. Oto wokół Fabryki Płyt Pilśniowych

lśnią jarzeniowe światła, a tuż obok znajduje się chata leśnika, do której nie dotarła jeszcze elektryczność. Niez elektryfikowano jeszcze dotychczas większość osad leśnych. Również PGR-y, poza jedynymi Bronisławkami, nie uczyniły prawie nic dla poprawy warunków socjalno-bytowych swoich pracowników. — Wojewódzki Zarząd PGR — mówił L. Lochyński — zawsze ja koś potrafi znaleźć limity i wykonawców, gdy w grę wchodzi

budowa obory, czy cieletnika, podczas gdy niestaje ich do wznoszenia mieszkań. Tak np. w PGR Białeżyń, gdzie warunki pracowników są chyba najgorsze w województwie, już trzeci raz z rzędu skreślono limity na budownictwo mieszkaniowe. W PGR Brzeźno zlikwidowano jedyną w okolicy świetlicę, przejmując jej pomieszczenia na biura. Fatalne warunki panują również w PGR Lubasz. Zresztą do rzadkości należy gospodarstwo, w którym załoga dysponowała by szatnią czy łaźnią.

Jeszcze gorzej jest pod tym względem w osadach leśnych. Tu zaniedbania obejmują wszystkie niemal dziedzin — od mieszkań, opieki zdrowotnej, zaplecza kulturalnego, po urlopy i kolonie dziecięce. W tym właśnie dziale obserwuje się największą ucieczkę ludzi, a także starzenie się załóg. Jedynie wyjście widzi się w mechanizacji prac leśnych, która ciągle jeszcze jest w powijkach. Droga z osad leśnych do miejsca pracy wynosi 5, a nawet 8 km. Już samo przybycie na stanowisko robocze kosztuje niemało wysiłku. Postulowano więc konieczność koncentracji prac leśnych oraz dowożenia ludzi samochodami, o czym na razie jeszcze nie pomyślano.

Wśród leśników szerzą się choroby zawodowe — reumatyzm, będący skutkiem przebywania pod gołym niebem o każdej porze roku, dolegliwości gastryczne — wynik spożywania zimnych pokarmów, choroby wirusowe od pił mechanicznych, nie mówiąc już o rozpowszechnionej w tym środowisku próchnicy zębów.

Ostre słowa krytyki padły pod adresem organizatorów kolonii letnich dla dzieci leśników, które wysyła się zazwyczaj do ... lasu. Czyż należy się dziwić, że dziecko żyjące wśród lasów i nie widzące poza nim nic innego, nie chce spędzać tam swoich wakacji? Nierozwiązana jest też sprawa wczasów pracowników robotników leśnych, którzy z reguły swoje urlopy poświęcają pracy na własnej działce, bez której trudno byłoby im utrzymać rodzinę.

Z ust nadleśniczego z Drawskiego Mlyna padło pytanie, czy nie dałoby się zorganizować kuchen polowych, które przyrządzałyby i dowoziły na stanowiska robocze gorące po-

trawy. Okazuje się, że Związek Zawodowy tego resortu za kupuje na ten cel raczej żywnościowe, które rozdzielane są hurtowo raz na jakiś czas. W ten sposób sprawozdawczość wykazuje „troskę o dożywianie pracowników”, tylko ciepłej strawy jak nie było, tak nie ma.

Wiele krytycznych uwag padło pod adresem zaopatrzenia w odzież roboczą, która z reguły nie wytrzymuje przepisowego okresu jej używalności. Niektóre zakłady radzą sobie z tym przez sporządzanie protokołów zużycia. Wymaga jednak generalnej rewizji dotychczasowy system norm zaopatrzeniowych.

Na tle krytycznego tonu dyskusji raził oficjalny optymizm kierownika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium PRN, z którego wypowiedzi wynikało, że stan opieki zdrowotnej w powiecie jest niemal idealny. Tymczasem wiadomo, że właśnie Czarnkowskie ma jedną z najmniej licznych w województwie obsadę lekarską w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców, że droga do ośrodków zdrowia jest tutaj najdłuższa, że wiele do życzenia pozostawia opieka lekarska w szkołach itd. Trudno zgodzić się z poglądem, że np. rozpowszechniona wśród robotników leśnych próchnica zębów lub choroby gastryczne, to wyłącznie wina ich niedbalstwa. Niełatwo bowiem spracowanemu robotnikowi zdecydować się na daleką wędrowkę do ośrodka zdrowia. Warto więc chyba zastanowić się nad tym, w jaki sposób przybliżyć lekarza do odległych środowisk leśnych i PGR-owskich, co postulowali dyskutanci.

Otwarty konflikt toczy się od dawna między Wydziałem Zdrowia, a załogą Odlewni w Drawskim Mlynie, która domaga się zorganizowania u siebie przemysłowej służby zdrowia z prawdziwego zdarzenia. Dotąd bowiem placówka taka istnieje tylko na papierze. Nie można bowiem inaczej nazwać przychodni mającej miano specjalistycznej, prowadzonej przez... felczera. Załoga Odlewni dokonała poważnego wysiłku by stworzyć dla tej placówki możliwie najlepsze warunki działania. Teraz słusznie domaga się fachowej obsady lekarskiej.

FELIKS BIŁOS

## Najnowsze dane GUS

## Wzrost majątku narodowego

Socjalizm z każdym rokiem umacnia się coraz bardziej w naszym kraju, czego przejawem — obok zmian w świadomości społeczeństwa — jest zwiększenie pozycji gospodarki uspołecznionej jako głównego dysponenta majątku narodowego. Z ostatnich informacji Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w tym roku 3/4 wszystkich środków trwałych tworzących majątek narodowy będzie już własnością społeczną (w 1963 r. — 71,3 proc.).

Statystyka ostatnich lat wykazuje poważne powiększenie się stanu posiadania gospodarki spółdzielczej. Jest to wyrazem konsekwentnej polityki popierania przez państwo różnych form spółdzielczości i stwarzania jej jak najkorzystniejszych warunków działalności.

Rola gospodarki uspołecznionej poważnie zwiększyła się w ostatnich latach w tworzeniu dochodu narodowego. W tym roku można oczekiwać, że 80 proc. naszego dochodu wytworzy sektor państwowy i spółdzielczy (w 1963 r. — 75,8 proc.). (PAP)

## II tom — cztery pancerniowie

JANUSZ PRZYMANONSKI

Wszystkie pary tańczyły, a niedaleko orkiestry stał dowódca brygady, spoglądał na nie z uśmiechem. W kwadrans może po rozpoczęciu balu przecisnął się do niego ojciec Janka ze sporym zawiniątkiem pod pachą.

— Serwus, West. Gdzieś się podziwiał od wczoraj?  
— Trafowce otworzyły wyjście z portu, oczyściły skrawek zatoki, więc skrzyknąłem paru znajomych rybaków, uruchomiłmy kutry i...  
— Jest ryba?  
— Nie dużo, ale jest, obywatelu komendancie miasta.  
— Daj spokój z tym komendantem. Jan mi na imię.  
— Stanisław.

Obaj jednocześnie pomyśleli, że właściwie to głupio, że do tej pory nie mówili sobie po imieniu, uścisnęli ręce, pocałowali się z dubeltówki. Dostrzegł to Gustlik tańczący z Lidką i zawołał w stronę dziury w podłodze:

— Piwo dla dowódcy, ino gibko.

Chwyciwszy w locie butelki, przekazuje je, nie przestając tańczyć. Dowódca i West zaczęli jeden kapsel za drugi, zerwali, trącili sztykami i odpiłi po parę łyków.

— Wczoraj rano posłałem po mąkę. Lada moment barka powinna wrócić i wtenczas uruchomiamy piekarnię.

— Jo bych się dał ciasto gnieść — Gustlik tańczący tuż obok pokazał swoją potężną łopę, a potem dodał ciszej do Lidki — Ino my tu nie ostanimy. General niech będą komendant, a „Rudy” na front.

— Możesz mieść — odrzekł dowódca Gustlikowi i ciszej powiedział do Westa. — Tyle, że ja tu najwyższe jeszcze parę dni i na front, do sztabu armii. Janka by trzeba szybko zdemobilizować i do szkoły — pokazał oczyma na chłopaka, tańczącego z Marusią.

— Tak byłoby najsluszniej, ale...  
— Podbiegli oboje. Chłopak dopiero w tej chwili zobaczył ojca.  
— Cześć, tato! — spieszywszy się urwał i stanął na baczność.

— Obywatelu generale, proszę o zezwolenie zwrócenia się do porucznika Kosa.

— Wojkowska skóra druga natura — roześmiał się dowódca — zwolnić cię do cywila, posłę do szkoły i nie będziesz musiał pytać.

— Za co? — posmutniałszy nagle, spytał Janek.  
— Co, za co?  
— Do cywila, za co? Przecież myśmy jako załoga stawali do raportu...

— Nowe czolgi z działami osiemdziesiąt pięć poszły do armii, a reszta brygady zostaje tutaj jako garnizon.

— Przecież „Rudy” ma nowy silnik, obywatelu generale — głos chłopaka zawilgotniał — Póki wojna nie skończona, nikt nie ma prawa...

— Nie ty mnie będziesz uczył. Póki zabawa nie skończona, rozkazuję tańczyć.

— To ja proszę obywatela generala — dygnęła Marusia.  
— Kosowie z uśmiechem patrzyli, jak nowa para rusza w tany. Żołnierze rozstępowali się, robiąc miejsce dowódcy.

— Spieszyłem się, żeby na zabawę zdażyć — powiedział ojciec rozwijając zawiniątko — bo buty niosę.

— Dla mnie? — zdziwił i uśmiechnął się Janek, widząc oficerki.  
— Moje sprzed wojny. Mało noszone.

— Za duze będą.

— Trochę się rozczarował. Bez przekonania zrzucił własny but, zmierzyl ojcowski i... ledwo go wciągnął. Zmienił drugi, przypnął.

— Nie za duże? — uśmiechnął się ojciec.  
— W sam raz. Dziękuję, tato.  
— Pewno ci nogi trochę urosły.

## Tajemnica z Gralschaft

## Zachodnoniemieckie bronie „B” i „C” zagrażają pokojowi

Niemiecka Republika Federalna zdemaskowana została raz jeszcze jako państwo przygotowujące agresję. Przed kamerami telewizyjnymi NRD zasiadł w godzinach wieczornych 23 listopada 1968 roku dr Ehrenfried Petras, do niedawna jeden z kierowników zespołu naukowców tajnej placówki naukowej NRF tzw. „Instytutu Aerobiologii” w Gralschaft w Zauerlandzie.

Dr Petras wyjaśnił telewizyjnie, że przed kilku dniami osiedlił się w NRD.

Dr Petras nie mógł pogodzić ze swoim sumieniem przymusu pracy nad przygotowaniem nowych broni chemicznych i bakteriologicznych, nad którymi pracowano w instytucie w Gralschaft. Broni, które stanowią największe zagrożenie dla ludności, i których przygotowanie nie otaczają Niemcy Zachodnie największą tajemnicą.

W Instytucie Aerobiologii w Gralschaft prowadzi się bowiem rozległe badania nad hodowlą dla celów wojennych śmiertelnych bakterii, wirusów i grzybów. Dr Petras wyjaśnił, że instytut w Zauerlandzie pracuje nad materiałami zaszyfrowanymi pod kryptonimem „VX”, których najdrobniejsza nawet ilość wystarczy na uśmiercenie milionów ludzi! Wypróbowywane tam trucizny przy najmniejszym nawet kontakcie ze skórą ludzką powodują natychmiastową śmierć.

Przedstawione powyżej fakty nie są bynajmniej wytworem fantazji hollywoodzkiego

autora makabrycznych filmów, lecz surową rzeczywistością.

Równoległe ze zbrodniczymi badaniami Instytutu z Gralschaft, otaczanymi najgłębszą tajemnicą, politycy zachodnoniemieccy, Kiesinger i Brandt, Strauss i Wehner, przygotowują już dzień w dzień środki masowych zbrodni, a jednocześnie zapewniają świat, iż nie pragną niczego więcej jak europejskiego pokoju.

W tym samym czasie, kiedy wszelkimi możliwymi sposobami próbuje się w Bonn wzmacnić NATO szermując straszącą „komunistycznym zagrożeniem”, opracowuje się do najdrobniejszych szczegółów przysiężną bakteriologiczno-chemiczną wojnę.

Sięgnięcie Bonn do arsenału broni bakteriologicznej daje również pewne wyobrażenia i rzuca znamienne światło na postępy, jakie w ostatnim czasie zbrojowa polityka zachodnoniemiecka polityka zbrojeniowa. Wywiad przeprowadzony z dr. Ehrenfriedem Petrasem jest tego najbardziej przekonującym dowodem.

Dr Petras wyjaśnił, że Niemiecka Republika Federalna przystąpiła w roku 1958 do przygotowań mających na celu produkcję własnych broni termojądrowych, prowadząc równoległe intensywne i nieskrępowane nierzem badania nad wyprodukowaniem najbar-

Dokończenie na str. 4

Orealności zamierzeń budowlanych decydują, zazwyczaj trzy czynniki: pieniądze, materiały i moce przerobowe. Wskazaniem jest przy tym, by dwa ostatnie czynniki występowały w pewnym nadmiarze w stosunku do pierwszego. Wtedy bowiem dysponując pieniędzmi mogą je wydawać bardziej racjonalnie; wybierać najtrwalsze materiały i najsolidniejszych wykonawców oraz eliminować z rynku tandetę.

W ubiegłej 5-lacie Wielkopolska miała do dyspozycji więcej pieniędzy niż moce przerobowe. W bieżącej 5-lacie, mimo intensywnych i w dużej mierze skutecznych zabiegów wojewódzkich władz o zwiększenie potencjału przerobowego przedsiębiorstw budowlanych, sytuacja się powtórza. Plany inwestycyjne wciąż rosną szybciej niż możliwości wykonawców. Co gorsza, w trzecim roku realizacji 5-latki zaczynają występować niedobory materiałów.

Od marca począwszy, tempo przyrostu produkcji Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa nieznacznie, lecz stale maleje. We wrześniu Zjednoczenie wykonało plan tylko w 90 procentach. W przyczynach wyraża się, że za niedoborem robotników, niedostatek cementu, żwiru, sprzętu instalacyjnego i innych materiałów.

Meldunki z CRS „Samopomoc Chłopska” mówią, że od

Materiały - problemy iutra

## Z czego budować?

stycznia do sierpnia, a więc w pełni sezonu budowlanego, Gminne Spółdzielnie sprzedają o 4,5 procent mniej cementu, o 12,1 procent mniej wapna palonego, o 9,2 procent mniej papy, o 10,2 procent mniej kafli i o 5,3 procent mniej szkła niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Nieco większa niż przed rokiem, lecz także niezaspokajająca potrzeb, była podaż cegły, dachówek i eternitu. Wszystko to sprawia, że realizacja zamierzeń inwestycyjnych należy w tej chwili do najtrudniejszych chyba operacji gospodarczych w Wielkopolsce.

Przed wojną, kiedy rozmiary budownictwa były — w porównaniu z dzisiejszym — śmiesznie małe i oparte przede wszystkim na cegle, drewnie i słomie, Wielkopolska była w dziedzinie produkcji tych materiałów samowystarczalna, a nawet spore nadwyżki cegły wysyłała do innych województw. Dziś sytuacja jest diametralnie inna. Rozmiary budownictwa i przyjęcie innych technologii wykonawczych zdecydowanie zwiększyły zapotrzebowanie na cegłę na rzeźbę prefabrykatów betonowych, a więc cementu, żwiru i stali.

W tej sytuacji wielkopolskie budownictwo, jak nigdy w hi-

storii, stało się zależne od dostaw z zewnątrz.

Tymczasem w Poznaniu trwa dyskusja nad kształtem miasta roku 1985. Kreśli się w niej wizje nowych dzielnic mieszkaniowych, arterii komunikacyjnych, domów handlowych, hoteli itp. obiektów. Wstępne zarysy planów rozwoju gospodarczego miasta i województwa zakładają, iż w 1985 roku zakres robót budowlano-montażowych wzrośnie w stosunku do obecnego o około 300 procent. Jednak rzadko kto w tej dyskusji pyta, skąd weźmiemy tyle materiałów budowlanych i jak je przetransportujemy?

A to jest pytanie zasadnicze. Bo, sądząc po praktyce ubiegłych 5-latek, pieniądze na inwestycje nie zabraknie. Występujący niedobór mocy przerobowych także będzie można przy pomocy nowej techniki i organizacji pokonać. Główną niewiadomą pozostają więc materiały.

Dopóki nauka nie znajdzie nowych, łatwych w produkcji, tanich i w pełni użytecznych tworzyw chemicznych, należy przyjąć, iż 1985 roku nasze budownictwo będzie onieralo się na tym samym zestawie podstawowych materiałów, na któ-

rych opiera się dziś. Czy nie warto więc podyskutować nad tym, w jaki sposób zmniejszyć nieco zależność Wielkopolski od dostaw z zewnątrz?

Postulowanie budowy własnej cementowni nie może mieć na razie szans powodzenia z braku miejscowej bazy surowcowej. Budowa huty żelaza — także nie, choć łącząc się z rudy żelaznej i koniński węgiel (Niemcy w NRD uzyskują takie same surowce jak my) — daje jednak szansę na temu dają. Lecz poznańskie siły powinny my chęba wykorzystywać znacznie śmielej. I to nie tylko do produkcji cegły dachówek i kafli, lecz także do wytwarzania sztucznych kruszyw (ke ramy i glinoporytu), które pozwoliłyby ograniczyć olbrzymi przywóz żwiru naturalnego. To samo dotyczy naszych zasobów piasku, nadającego się do produkcji cegły silikatowej, olbrzymich hałd popiołów (z konińskich elektrowni), nadających się do wytwarzania lekkich betonów oraz rosnącej ilości drobniej leśnej w Puszczy Nadnoteckiej, którą można przetwarzać na różnego rodzaju płyty, zastępujące drewno.

Powyzsze propozycje na pewno nie wyczerpują tematu. Warto byłoby przecież pokusić się o własną wytwórczość kabli, przewodów i innych materiałów elektrotechnicznych dla budownictwa, „żenię” nasze aluminium z bliską głogowską miedzią. Warto by przedyskutować możliwości znacznego rozszerzenia miejscowej produkcji kucharek, okuć i innej armatury wyposażeniowej.

Lecz dyskusje te nie powinny trwać zbyt długo. Praktyka dowodzi bowiem, że od chwili podjęcia decyzji o budowie w twórci materiałów budowlanych, do dnia osiągnięcia przez nie pełnych zdolności produkcyjnych, upływa 5-6 lat. Innymi słowy, cegły z których planuje się stawiać domy w 1975 roku, powinny już dzisiaj mieć swój zaczyn.

PIOTR CHOJNACKI

7 KSIĄŻKA NA TY

## Nie tylko krakowskie...

Ktoś mi niedawno zarzucił, że zbyt wielu utalentowanych gawędziarzy narodziło się ostatnio w Krakowie... Bo to i W. Zinn i J. Adamczewski, i wielu innych... Właśnie mam przed sobą albumowo wydawną nową pracę Jana Adamczewskiego „W starym Krakowie”. A więc prawda z tym bogatym plonem. Z poprawką, że pojęcie gawędy trzeba rozumieć szerzej. Książka Adamczewskiego to właściwie zbiór reportaży w przeszłość Krakowa. Architektura przydaje materialnych kształtów wersji historycznej, społecznej i obyczajowej, anegdota i opowieści z legendą. W sumie układają się to w interesujący przewodnik po starym Krakowie.

Niby to ten Kraków taki zawsze był bogobojny i cnotliwy, a tymczasem... Wystarczy wyczytać się w karty grubego tomsza „Pitaval krakowski” Stanisława Salmonowicza, Janusza Szwia i Stanisława Waltośia, by dojść do wniosku, że obitowało to miasto w nader liczne i sensacyjne często afery kryminalne. Aż 28 takich historii wybrali autorzy ze starych annałów sądowych. Od sprawy Wierzyńska po przegadany Cienkiewiczowej, taki sobie kryminalny spacer przez krakowskie wieki. Ciekawsze to od wielu nudnych współczesnych „kryminałów”...

Imponuje mi zawsze troska Wydawnictwa Literackiego o mniej popularnych klasyków naszej literatury, często pisarzy dużego lotu. I tak konsekwentnie wydawane są utwory Zygmunta Kaczkowskiego, jednego z naszych najlepszych pisarzy historycznych. Obecnie otrzymujemy jako dziewiątą pozycję tegoż autora dwutomową „Anuncjatę”, powieść z czasów Konfederacji Barskiej. Jej bohaterem jest postać autentyczna, szlachcic Bierzyński wagałunda i ryzykant. Traf chce, że on, ubogi szlachcica, rozkochuje się w kasztelance sieradzkiej, Anuncjacie, na domiar zyskuje jej wzajemność. Podziły stanowią

nie sprzyjają tej parze, rzecz kończy się dramatycznie... Naprawdę sensacyjna akcja jest rzucana na tło historyczno-obyczajowe, zarysowane mocnymi, wyrazistymi barwami.

Podobnymi względami jak Kaczkowski, cieszy się w krakowskiej oficynie również Artur Gruszecki. Obecnie wydany tom pt. „Wykolejony”, to zbiór opowiadań, z których kilka zapisać należy do najlepszych osiągnięć pisarskich autora. W sumie tom mieści niemal całość nowelistycznego dorobku powieściopisarza, a korząc jego warsztat, gdzie treść doskonała w malunku obyczajowym współgra z ciekawą konstrukcją i językiem. Całość poprzedza studium Danuty Brzozowskiej, omawiające szczegółowo twórczość nowelistyczną Gruszeckiego.

Wzbogaca się ciągle ku pamięci potomnych, nasz dorobek pamiętnikarsko-wspomnieniowy z czasów pogardy „Wspomnienia oświęcimskie” Edwarda Ciesielskiego (ze słowem wstępem Mieczysława Kiety). Ciesielski był członkiem tajnej organizacji obozowej, tzw. Związku Organizacji Wojskowej. Z polecenia tej organizacji wraz z dwoma kolegami dokonuje w r. 1943 jednej z najśmielszych na domiar udanej ucieczki z Oświęcimia. Już ta sama partia każe sięgnąć po książkę, ale całość, spokojna, zrównoważona, tym większe czyni wrażenie, odsłaniając kulisy tej hitlerowskiej fabryki śmierci.

Z nowości prozatorskich szczególną uwagę zwraca w krakowskiej oficynie powieść jednego z najzdolniejszych prozatorów młodego pokolenia, autora „Berenais” i „Ajolu”, Stanisława Czycza. Tom „Nim zjadzie księżyc”, to powieść współczesna, bogata w obserwację społeczną - obyczajową, pisana swobodnym, poetyckim językiem, urzekająca niekiedy lirycznością całych fragmentów, kiedy indziej zaskakująca pozornym brutalizmem, choć też stonowanym, jakby wyciszonym.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

## FILM Niemieckie rozrachunki moralne

„MIAŁEM DZIEWIĘTNASTCIE LAT” — film produkcji NRD. Scenariusz: Wolfgang Kohlhaase i K. Wolf. Reżyseria: Konrad Wolf. Wykonawcy: Gregor — Jaekki Schwarz, Wadim — Wasilij Liwanow, Sasza — Aleksiej Eljzenko, młoda Rosjanka — Galina Poliskich, młoda Niemka — Jenny Groellmann, generał — Michaił Głuszki, starszyzna — Anatolij Solowjow, Dżynis — Kalmursza Rachmanow. Komendant twierdzy — Johannes Wieke i inni.

Kinematografia NRD często sięga do tematyki minionej wojny. Jednakże nie tyle interesują ją poszczególne epizody wojny, batalistyk, a raczej problematyka moralna rozgrywana na tle owych epizodów. Naród niemiecki ma oczywiście wiele powodów do takich moralnych rozrachunków, w wiek dojrzały weszło już pokolenie, które zna wojnę jedynie z podręczników bądź opowiadań i jemu teraz przede wszystkim należy uprzytomniać sobie postawy i wartości, które różniły Niemcy w czasie II wojny światowej i tuż po niej, wyjaśniając moralne racje tych postaw.

Film „Miałem dziewiętnast lat” przedstawia nam jak Niem-

cy z NRD tę problematykę prezentują, jak ostro, konfliktowo przedstawiają jakże trudne dla Niemców ostatnie dni wojny, jak głęboko drżą niemiecką świadomość. Główny twórca tego filmu Konrad Wolf wrócił do Niemiec jako młody oficer Armii Radzieckiej w 1945 r. Od 1933 r. przebywał na emigracji w ZSRR. Film w znacznej mierze jest autobiografią reżysera.

Opowiada bowiem właśnie o młodym oficerze radzieckim, który jest Niemcem i właśnie bierze wraz ze swą jednostką udział w ostatnich operacjach II wojny — na przedpolu Berlina. Młody oficer spotyka się z różnymi Niemcami. Jest wśród nich burmistrz pewnego miasteczka, bardzo skłonny natychmiast zmienić skórę i przejść do współpracy z nowymi władzami. Jest młoda Niemka, bezbronna dziewczyna, której przychodzi srogo płacić za winę starszych, którzy wpełnili świat w krwawą rzeź. Jest generał, który wie, że przegrywa swoją drugą już wojnę i przeżywa swój osobisty dramat. Są wściekle fanatyczni SS-owcy, do końca wierni swojemu wódzowi, gotowi raczej zagrzebać się pod gruzami niż poddać. Są niemieccy anfy-

zyści ciężko doświadczeni przez hitlerowski reżim. Młody Gregor jako tłumacz obraca się wśród tych wszystkich ludzi, słucha ich racji, wiele rozmyśla i próbuje znaleźć swoje miejsce w tym świecie, który ma oto powstać na zgliszczach starego, okrutnego państwa.

Film ma charakter pamiętnika, każdy dzień jest wyraźnie oznaczony datą, jest też jak autentyczny pamiętnik nieco chaotyczny, poszczególne ciągi myślowe nie zawsze są dokończone, sporo miejsca zostawiono widzowi na własne przemyślenia. Jest to słuszne założenie, filmy tego rodzaju powinny właśnie stawać się woda miodu czynienia osobistych rozrachunków przez widzów, dyskusji wśród nich.

Film tchnie prawdą i autentyzmem. Co zapewne jest w głównej mierze zasługą reżysera, znającego te sytuacje i wydarzenia z autopsji. Ale na końcowy efekt złożyła się także gra aktorów, nieprzerafinowana, lecz bardzo prosta, bezpretensjonalna. I przez to przekonująca.

Można by oczywiście zgłosić zastrzeżenia do poszczególnych ujęć (że niektóre są zbyt długie, przeciągnięte), do akcji (że za mało walki), ale te zastrzeżenia byłyby błahie wobec wielkiego społecznego tematu, który film podejmuje w sposób odważny i prawdziwy.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Spółród audycji przygotowanych przez TV na nadchodzący tydzień (2-8 XII) polecamy szczególnej uwagi: telewizyjna adaptacja sztuki Quai de Bethune „Maria i Piotr” montaż operowy „Kniaź Igor”, „Barburkowa zabawa” oraz szereg interesujących filmów fabularnych i telewizyjnych z kolejnym odcinkiem „Stawki większe niż życie” na czele.

PONIEDZIAŁEK: 16.55 — Kino „Płoty” 17.15 — „Zrób to sam”, 17.45 — finał konkursu „Co wiesz o filmie radzieckim”, 18.05 — Kino Krótkich Filmów, 18.45 — „Europa”, 20.05 — Teatr TV „Maria i Piotr” według Quai de Bethune w reżyserii J. Grudy i G. Dubowskiego. Wykonawcami będą aktorzy scen warszawskich 21.35 — „Bryza” — magazyn morski.

WTOREK: 8.45 — „Klucze do nieba” — film fab. prod. radz., 15.55 — centralna akademika z okazji Dnia Górnik z Zabrze (w części artystycznej występ Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”), 20.05 — Giełda Piosenek, 20.35 — „Komin nad Wartą” — progr. public., 21.05 — „Święta wojna” — film fab. polski.

ŚRODA: 9.15 — „Święta wojna”, 16.55 — „Zwierzyńcie” — dla dzieci ci. 17.35 — „Nie tylko dla pań”, 17.55 — „Wycinanki” 18.10 — „Po szóstej” — Młodzieżowy Klub TV, 18.45 — Wszelchnia TV z cyklu „Polski sezon” 20.05 — „Portfel” — franc. nowela film., 20.30 — „Świątowa”, 21 — PKF 21.15 — „Kniaź Igor” — montaż operowy z Łodzi w wykonaniu solistów, baletu i orkiestry Teatru Wielkiego w Łodzi. Dyryguje — Z. Latoszewski.

CZWARTEK: 10.45 — „Ślad w oceanie” — film fab. prod. radz., 16.55 — „Ekrany z brakiem”, 17.35 — programy także film z serii „Ivanhoe”, 18 — „Encyklopedia Wielkopolska” 18.15 — „Nad Odrą i Bałtykiem” 18.45 — Twórcy mu-



zyki współczesnej — Tadeusz Baird. 20.05 — Refleksje. 20.35 — „Podwójny nelson” — film z cyklu „Stawka większa niż życie”, 21.40 — Magazyn Medyczny.

PIĄTEK: 10 — „Podwójny nelson”, 14 — „Pro Sinfonica” — koncert orkiestry Filharmonii (z auli UAM). 16.55 — „Miś z okienka”, 17.20 — Kronika tygodnia (Poznań) 17.35 — Kiedy trzeba podjąć decyzję. 18.05 — Kino Filmów Amatorskich. 18.35 — Dialogi historyczne. 20.05 — „Impresje” — koncert rozrywkowy w reżyserii K. Swinarskiego 21.05 — „Horyzonty” — magazyn gosp. 21.35 — „Stewardessa” — radz. nowela filmowa. 22.10 — Rozmowy o książkach.

SOBOTA: 9.35 — „Za białym murem” — film fab. czes., 15.35 — TV kurs rolniczy — „Użytkownikowie owiec” 16.10 — Z cyklu „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”, 16.25 — program tygodnia. 16.55 — „Dla każdego coś miłego” — dla młodych widzów 17.40 — Spotkania z przyszłością. 18.05 — „Warszawa, ja i Ty”, 18.35 — „Na arenie” — radz. film TV. 19.05 — Wieczorne rozmowy. 19.30 — „Mojnik” 20.10 — „Pegaz” — mag. kulturalny. 20.50 — „Barburkowa zabawa” — program rozrywkowy z Katowic w reż. J. Rzeszewskiego z udziałem czołowych piosenkarzy oraz zespołów estradowych także „Śląsk”. 22.35 — „Rzym miasto otwarte” w ramach Kina Interesujących Filmów.

NIEDZIELA: 9.20 — TV Kurs rolniczy — „Użytkownikowie owiec” 9.55 — Przypominamy — radzimy, 10.05 — PKF. 10.15 — „Początki” i wybitni” — program TV NRD dla młodych widzów z okazji 10-lecia Organizacji Pionierskiej im. E. Thaelmanna 11 — „Podwójny nelson” (powtórzenie). 12.10 — „Artyści czy szalibierze” z cyklu „W

starym kinie”. 13.05 — „Ptak księżyca” — widowisko J. Ośnicy dla dzieci w wykonaniu Teatru „Pinokio” z Łodzi. 14.10 — „Przemiany”, 14.40 — „Zaczniemy od głosi...” — pogadanka prof. dr. Z. Klemensiewicza o języku. 15 — program filmowy. 17 — „Wielka gra” — teleturniej. 18.10 — „Wizjoner na cenzurowanym” — z cyklu „Ludzie i zdarzenia”. 18.30 — program rozrywkowy z Warszawy (film). 18.55 — „Przerwana podróż” — film z cyklu „Polacy na frontach II wojny światowej”. 20.05 — „Tajemnicze zniknięcie” — ang. film fab., 21.30 — Niedziela sportowa. 21.50 — film z serial „Ewa”. (c)

## Zachodnoniemiecka broń „B” i „C”

Dokończenie ze str. 3

dziej podstępnej broni masowej zagłady — broni bakteriologiczno-chemicznej.

Fakt ten jest oczywistym dla mianem i podeptaniem wszelkich praw międzynarodowych, nie tylko Umowy Poczdamskiej, lecz także obowiązującego porozumienia międzysołusznego, jakie NRF zawarła pod pisaną trz. traktat paryski w roku 1954. Oba bowiem te akty państwowo-prawne o międzynarodowym znaczeniu zakazują Niemcom Zachodnim zaskazywać i jednoznacznie produkować broń atomową, biologiczną i chemiczną. Wszystkie te traktaty zostały przez Bonn potraktowane jak bezużyteczny świstek papieru.

Wierna wypróbowanej przez Hitlera metodzie tajnych zbro-

jeń, NRF kontynuuje w dalszym ciągu rozpoczęte przez zachodnoniemieckie monopole jeszcze w czasie drugiej wojny światowej badania nad bronią masowej zagłady. Jak o tym świadczą zebrane przez neutralnych obserwatorów do wody, stosowane dziś w Wietnamie przez Amerykanów środki chemiczne zostały wypracowane i wyprodukowane przez laboratoria zachodnoniemieckich koncernów zbrojeniowych, takich jak Bayer - Leverkusen, Farbwerke Hoechst, które zostały uznane w roku 1947 przez Międzynarodowy Trybunał Norymberski za zbrodnicze. Dziś są one znów w czołówce zachodnoniemieckiej gospodarki zbrojeniowej.

Państwo zachodnoniemiec-

czenie jest ważniejsze niż zakończenie prac w polu.

— Mimo dużych wysiłków wszystkich czynników, związanych z zdrowiem społeczeństwa, ogół za mało wie o gruźlicy.

— Zgadza się z tym. Ludzie zaczynają poważnie interesować się gruźlicą, gdy sami zachorują. Wtedy chętnie czytają broszurki, których jest wiele. Rzucają palenie, które utrudnia proces szybkiego powrotu do zdrowia, zaczynają przestrzegać higienicznego trybu życia.

— Oświaty zdrowotnej nigdy nie jest za wiele. Ale najważniejszą sprawą to stała kontrola lekarska całego społeczeństwa. W tej dziedzinie mamy do odnotowania dobre wyniki. W roku 1967 sześć ambulatoriów rentgenowskich wykonało 530 000 zdjęć małych obrazkowych, docierając do

najbardziej odległych zakątków województwa. Na 2078 nowo odkrytych przypadków gruźlicy, 1050 ujawniono właśnie przy pomocy zdjęć małych obrazkowych. Pragniemy dojść do tego, by wszyscy mieszkańcy województwa poddawani byli tym prześwietleniom systematycznie co drugi rok. To jest podstawa naszej walki. Gruźlica wcześniej wykryta i natychmiast systematycznie leczona jest wyleczalna.

— Czy chory natrafia na jakieś kłopoty w procesie leczenia?

— Nie, od pierwszej chwili otrzymuje pełną pomoc. Jeśli stan zdrowia tego wymaga, umieszczamy go natychmiast w szpitalu. Tu, po przeprowadzeniu wszelkich potrzebnych badań za pomocą najnowszej aparatury, przepisyujemy odpowiednią kurację. Chciałbym zaznaczyć, że dysponujemy wszystkimi nowoczesniejszymi lekami. Chodzi teraz, by chory je systematycznie pobierał. W szpitalu to rzecz prosta. Pobieranie leków dopilnuje pielęgniarka. Gorzej, gdy chory przebywa w domu i od jego dobrej woli zależy tylko powodzenie kuracji. Następnie, jeśli stan chorego na to pozwala, kierujemy go do jednego z dwóch sanatoriów — w Ludwikowie lub w Kowanówku. Są naturalnie i wypački, które z uwagi na posunięty proces rozkładu płuc trzeba leczyć chirurgicznie. Uciekamy się do tego tylko w razie konieczności.

— Panie Doktorze, mimo tych osiągnięć ze statystycznych danych wynika, iż gruźlica pozostaje nadal chorobą społeczną numer 1.

— Ta opinia jest prawidłowa. Mamy poważne osiągnięcia. Dysponujemy odpowiednią bazą leczniczą. Mimo to trzeba będzie dużo wysiłku, by poprawić sytuację. Wiele tu pomoże postawa samych chorych i całego społeczeństwa.

Rozmawiał:

JERZY KNAPIK

# Przed spotkaniem Polska - Rumunia

## Hokejowa uwertura

W Bukareszcie przebywa już hokejowa reprezentacja Polski, która udała się do Rumunii w celu rozegrania dwóch międzynarodowych spotkań z rumuńskimi. Według wstępnych uzgodnień pierwszy mecz Polska-Rumunia miał odbyć się na bukareszteńskim sztucznym lodowisku w piątek 29 bm. Po przyjeździe polskiej ekipy postanowiono że mecz ten rozegrany zostanie dopiero w sobotę. Początek wyznaczono na godzinę 19.00.

Zainteresowanie pojedynkiem jest w Bukareszcie duże. Prasa pisze, że Polacy, którzy od lat na leżą do ścisłej czołówki grupy „B” na mistrzostwach świata, będą groźnym przeciwnikiem dla zespołu rumuńskiego. Gospodarze liczą jednak na sukces swojej drużyny.

Rewanżowy mecz odbędzie się w niedzielę. Warto dodać, że mecz w Bukareszcie są pierwszą próbą obydwa drużyn w okresie przygotowawczym do mistrzostw świata. Rozgrywki grupy „B” odbędą się w Lublanie w Jugosławii w dniach od 28 lutego do 9 marca 1969 r. (o-za)

## dalekopisem

### PIŁKARSKI KPE

W Istambule odbył się rewanżowy mecz z cyklu rozgrywek piłkarskich o Klubowy Puchar Europy. Holenderska jedenastka Ajax Amsterdamski wywalczyła awans do ćwierćfinału wygrywając 2:0 (0:0).

### KLUBOWY PUCHAR EUROPY KOSZYKARSKIEGO

Zacięty pojedynek stoczył w Belgradzie, w rundzie Klubowego Pucharu Europy, Radnicki Belgrad z Polytechnicą Bukareszt 58:56 (29:26). Zwyciężyli Rumuni awansując do drugiej rundy Pucharu.

Z cyklu tych samych rozgrywek mistrzowski zespół Włoch Reggio Viceran pokonał u siebie Maccabi Tel Aviv 55:39 (26:21). Włoski awansował do 1/8 finału ponieważ wygrał również w Izraelu 35:50.

### ...I KOSZYKARZY

W rewanżowym spotkaniu 1/16 finału rozgrywek o Klubowy Puchar Europy w koszykówce mężczyzn mistrz Hiszpanii Real Madrid pokonał u siebie angielski zespół Aldershot Warriors 135:44 (65:23). Hiszpanie zakwalifikowali się do dalszej rundy. Do dalszych rozgrywek awansował również włoski zespół Oranso Da Cantu po zwycięstwie nad mistrzem Luksemburga Black Star Mersch 124:54 (55:22). W ostatnim spotkaniu mistrzowie Grecji, koszykarze AEK Ateny pokonali portugalskiego Laurencio Marques 118:84 (48:47) i awansowali do dalszych rozgrywek.

### JUNIORZY NRD ROKUJA NADZIEJE

W Weisswasser i Dreźnie odbyły się dwa międzynarodowe mecze hokejowe juniorów ZSRR i NRD. W pierwszym hokeiści radzieccy z trudem wygrali 7:6, a rewanż w Dreźnie przyniósł im zwycięstwo.

### SIATKÓWKA

W fińskiej miejscowości Tavares mistrzowie Polski - siatkarze stołecznej Legii - zmierzili się z reprezentacją Finlandii. Mecz wygrała drużyna fińska 3:1 (15:13, 11:5, 15:12, 16:14). (za)

### Praca

Paniękę do półrocznego dziecka przyjmuje zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37697g.

Dochozująca pomoc do dziecka potrzebna. Sołacz, Wołyńska 40 A, zgłoszenia godz. 16-19. 37020gpr.

Potrzebna osoba z zamieszkaniami do prowadzenia domu osobie chorej. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia z referencjami: Ratajczak, Przemysłowa 23 m. 19 od 1-3 grudnia, godz. 17-20. 37922g

† Dnia 28 listopada 1968 r. zmarła, opatrzona sakramentami św., nasza kochana i troskliwa matka, teściowa, babcia, prababcia i siostra, przeżywszy lat 83, śp.

### PELAGIA BECKEROWA

z domu SZWOREC  
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1 grudnia 1968 r. o godz. 14 w Lesznie.

Pogrzebeni w smutku  
DZIECI, WNUKI, PRAWNUKI,  
BRAT I RODZINA  
Leszno, Gdynia, Poznań, Miejska Górka. 37929g

† Dnia 28 listopada 1968 r. odszedł od nas na zawsze najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukończony ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

### STANISŁAW OLSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona  
RODZINA  
Poznań, ul. Głogowska 63. 37920g



POZNAN  
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium Marian Flejsterowicz sekretarz redakcji Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzeczka (zastępca redaktora naczelnego). Mieczysław Skapiński, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76. w godz. od 9-18: redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami - informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73; 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Odbioru: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty Druk. Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-5

### Hokej na lodzie

## Dwa mecze Wielkopolska - Cottbus

Od chwili otwarcia sztucznego lodowiska „Bogdanka” hokej na lodzie wykazuje w Poznaniu duże ożywienie.

Od kilku dni na sztucznym lodowisku prowadzi treningi z polskimi hokeistami, zarówno zrzeszonymi jak i niezrzeszonymi trener z NRD Guenter Lehnig. Zawodnicy nasi przygotowują się do najbliższych spotkań sezonu 1968/69 r.

Aktualnym sprawdzianem formy reprezentacji Wielkopolski będą dwa towarzyskie mecze z zespołem Cottbus. Goście, którzy już przebywają w Poznaniu, stanowią w większości rezerwowych zawodników wielokrotnego mistrza NRD - Dynamo Weisswasser. Pierwszy mecz odbędzie się dzisiaj o godz. 17 na lodowisku przy ul. Północnej, spotkanie rewanżowe nazajutrz o godz. 11. (p)

## Łyżwiarski Puchar Przyjaźni

W Łódzkim Pałacu Sportowym rozpoczęły się międzynarodowe zawody w łyżwiarstwie figurowym o Puchar Przyjaźni. Biorą w nich udział reprezentanci ZSRR, Węgier, NRD, Rumunii, Anglii i Polski. W pierwszym dniu odbyła się jazda obowiązkowa. Wśród mężczyzn prowadzi Włoch (ZSRR) przed Pienkowskim (Polska) i Serobroczkim (ZSRR). W konkurencji kobiecej na czele znajdują się Polki Nowak przed Warmińska i Zielińska. W tańcach na lodzie prowadzi para Hunt - Taylor (Anglia) przed Zakową i Kartanowszkiem (ZSRR) oraz Weyna i Bojańczykiem (Polska). (o-za)

## Na ringach

Pierwszoligowe zespoły odbędą w niedzielę ostatnie mistrzowskie mecze. Kilka z tych spotkań, podobnie jak i niektóre II-ligowe będą miały duże znaczenie jako sprawdzian formy dla wodników przewidzianych do reprezentacji Polski.

Mecz Polska - Włochy o Puchar Europy odbędzie się 15 grudnia w Sosnowcu. Trenerem chodzi o sprawdzenie formy również pięcioligowych wielkopolskich: Caruka z Prosną oraz Marciniaka i Jankowiaka z Olimpią, którzy wystąpią w niedzielę 1 grudnia w Poznaniu w meczu o mistrzostwo II ligi z Budowlanymi z Olsztyna.

Ponadto w naszym województwie odbędą się następujące mecze: o mistrzostwo II ligi w Pile: Sokół gościć będzie ST Bytom (Śląsk). W spotkaniach o mistrzostwo ligi okręgowej juniorów walczyć będą następujące zespoły: w Śremie - Śremski Klub Sportowy - Proсна Kalisz. Początek zawodów o godz. 16.30. W Koninie Zagłębie będzie miało za przeciwnika zespół Olimpię. Początek o godz. 11. W Poznaniu o godz. 16.30 w sali przy ul. Kościelnej odbędzie się mecz Budowlani - Polonia Leszno.

O mistrzostwo I ligi odbędą się następujące mecze: Stal (Stalowa Wola) - Legia, Wybrzeże (Gdańsk) - Błękitni (Kielce), ŁTS (Gliwice) - Hutnik (Nowa Huta), Turów (Bogatynia) - BBTŚ (Bielsko), Gwardia (Wrocław) - Gwardia (Łódź) i Gwardia (W-wa) - Polonia (Gdańsk). (x)

### Sprzedaz

Sprzedam korzystnie maszynę do liczenia sumator marki „Continental”. Cena do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1125p.

Sprzedam czarny płaszcz męski 52, kryształ, inne rzeczy gospodarskie. Ul. Zupńskiego 14 m. 17 - godz. 15-18. 37113g

Wózki dziecięce, biżuteria, czepek Wytównia - Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12 tel. 440-50. 37525g

Pianino pierwszorzędne - sprzedam. Czesław Szymański, Buk, pl. Reszki nr 1. 1124p

Telewizory 17 i 14 korzystnie sprzedamy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37391g.

Nowoczesny wózek dziecięcy sprzedam. Czerwonej Armii 71 m. 5. 37334g

Tanio sprzedam saksofon Welklang - tenor. Wojciech Sokół, Poznań, Karmicka 5 DSL. 35372g

Sprzedam jadalnię brzoową z rzeźbą z roku 1930. Poznań, ul. Dzierżyńskiego go 144 m. 3, III ptr. 36986g

Futro piękne męskie, piżmowce, smoking, garnitur, kapelusz velour - sprzedam. Poznańska 44 m. 7. 36956g

Pianino „Steinbach”, pięć ton, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37070g.

Sprzedam akordeon 96-ba sowy, jak nowy. Zgłoszenia po 16, Poznań, Czesłowska 127. 37108g

Sprzedam fortepian Bechstein, długość 1,90. Przeworskiego 6 m. 6, godz. 10-12 i 13-16. 742g

Sprzedam kaloryfery. Poznań, Kossaka 14 m. 6. 37232g

Akordeon 120-basowy nie miecki, sprzedam. Dzierżyńskiego 87 m. 7 (po południu). 37132g

### Samochody

Lakiernia samochodów - Poznań, ul. Golezowska 20, tel. 323-82, wykonuje prace lakiernicze lakierami żywicznymi. 36613g

Wartburga De Lux oraz silnik Fiat 600 sprzedam. Poznań, ul. Św. Wojciecha 22/24 m. 17. 37566g

### Nieruchomości

Kupię działkę uzbrojoną pod białynię, w dobrym punkcie Poznania, z budynkiem gospodarczym, do zamieszkania, do zamiany komfortowe samodzielne mieszkanie 2 pokojowe, kuchnia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36651g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 6 ha elektryfikowane w dobrym stanie. Dionizy Wilkosz, Zdzieszowice, pow. Gniezno. 1126p

### Różne

Dr Józef Adler, Gwardia Ludowa 30 - zmiana telefonu na 304-26. 36301g

Płaszcz, kurtki, buty skórzane farbuję, zamówisz odnowiam. 27 Grudnia 8. 36958g

## DYREKCJA POWSZECHNEGO DOMU TOWAROWEGO W POZNANIU

ZAPRASZA SWOICH KLIENTÓW DO ODWIEDZENIA „OKRĄGLAKA” I „DOMU DZIECKA”, gdzie w bogato zaopatrzonych stoiskach w dniach od 2-14. XII. 1968 r. będzie prowadzona atrakcyjna premiowana sprzedaż towarów upominkowych



- PDT parter - UPOMINKI
- parter - KOSMETYKI
- III p. - GALANTERIA SKÓRZANA
- IV p. - BIELIZNA
- IV p. - SWETRY
- IV p. - KAPELUSZE
- Dom Dziecka BIELIZNA

Jednocześnie informujemy, że w „Okraglaku” na 4 piętrze i w „Domu Dziecka” - w dniach od 2-24. XII. 1968 roku prowadzi będziemy przedświąteczną

SPRZEDAŻ ZABAWEK POŁĄCZONĄ Z ATRAKCYJNYM LOSOWANIEM NAGRÓD, które można będzie odebrać natychmiast po zakupieniu towaru.

ŁĄCZNA SUMA NAGRÓD WYNOSI 5.000 ZŁ.

Zapraszamy więc do „Okraglaka” i „Domu Dziecka” otwartych codziennie w godzinach od 9-19 i życzymy pomyślnych zakupów świątecznych. K9333



— dla każdej Pani najmodniejsza biżuteria

K9346



W. P. „ARGED” i M. H. D. ART. GOSP. DOMOWEGO



ZAPRASZAJĄ NA

POKAZY UŻYTKOWANIA NOWOCZESNYCH NACZYŃ KUCHENNYCH

które odbędą się w sklepie MHD A. G. D. i Chem. przy ul. Świt nr 34/36 (Osiedle Świerczewskiego) w każdy wtorek i czwartek w terminie od 26 listopada do 17 grudnia br.

OD GODZ. 15.30 DO GODZ. 17.30

BOGATY ASORTYMENT ARTYKUŁÓW SPRZĘTU GOSP. DOMOWEGO DEMONSTROWANY NA POKAZACH — DO NABYCIA NA MIEJSCU.

Dojazd od „Bałtyku” autobusem nr 59 lub 59 Bis. M9135

Wypożyczalnia najmodniejszych sukien, welonów oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 36190g

### lokal

4,5 pokoju z werandą, kuchnią i łazienką (duże mieszkanie na Solcu) — zamieniam na 3 pokoje z kuchnią i łazienką oraz 1 pokój z kuchnią i łazienką, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36470m.



ODDAJĄC KUPONY „KOZIOŁKÓW” już jutro możesz stać się SZCZĘŚLIWCEM. K9385

## MIEJSKIE PRALNIE I FARBIARNIE

w Poznaniu

zawiadamiają, że

w miesiącu grudniu 1968 r. wykonują po cenach zwyczajnych usługi suchego, chemicznego czyszczenia odzieży w terminie superekspresowym (24 godzin), przy zachowaniu dotychczasowej technologii obróbki.

### ZLECENIA

PRZYJMUJĄ PUNKTY USŁUGOWE:

- nr 2 - ul. Wielka 25
- nr 11 - ul. Przybyszewskiego 44a
- nr 14 - ul. Wawrzyniaka 23/30
- nr 25 - pl. Młodej Gwardii 4d

Pozostałe punkty usługowe przedsiębiorstwa przyjmują zlecenia z przyspieszonym terminem wykonania do 4 dni. Natomiast usługi czyszczenia na mokro są wykonywane w term. do 7 dni.

JUŻ DZIŚ ODDAJĄCIE DO CZYSZCZENIA WIOSENĄ ODZIEŻ! K9453

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — przyjmuje do pracy w nowo uruchomionych zakładach szluskich i ślusarskich przy ulicy Obotryckiej — (Zegze).

— STOLARZY,  
— ŚLUSARZY,  
a ponadto na pozostałe budowy na terenie miasta Poznania:

- ELEKTROMONTAŻOWYCH,
- ELEKTROMONTAŻOWYCH w wstępny staż pracy,
- SZKLARZY,
- DEKARZY,
- BLACHARZY,
- PAKIETNIKÓW,
- LASKIARIÓW,
- MURARZY,
- ROBOTNIKÓW do transportu,
- MASZYNISTÓW lokomotyw spalinowych,
- OPERATORÓW na suwnice,
- POMOCNIKÓW OPERATORÓW na sprzęt ciężki z przygotowywaniem w zawodzie ślusarskim lub elektrycznym,
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.

Praca jest wykonywana w systemie akordowym. Dla pracowników zamiejscowych Przedsiębiorstwo dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zapewnia zwrot kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów. Pracownicy otrzymują świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, Poznań, ul. Strzelecka 3/6, III piętro, pokój 301. K9219

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5  
Nr 285 (7711) 30 XI 1968

